

---

Allenhand M.

---

TEKA LWOWSKA

Oryginał . k 1-2 rkp., format:

165 x 210 mm., j. polski.

k. 1 ksero., format: A4., j. polski.

TAŚMA FILMOWA  
NR. N-0617

ZMIKROFILMOWANO  
DNIA :

30. III. 1995 r.

JĄSTRZĘBSKI  
WOJCIECH

ZESPÓŁ :

TEKA L W O W S K A

ARCHIWUM ŻIH  
SYGNATURA :

229/ 17.

Opis wydarzenia w którym Prof. Allerhanda  
ostrzeżono przed antyżydowskimi akcjami  
ulicznymi .

**DATY SKRAJNE:**

1941.

**UKŁAD :**

Tematyczny.

**UWAGI :**

Oryginał. k. 1- 2 rkp., format: 165 x 210 mm.,

j. polski. ( ołówki na odwrocie maku-  
latury. )

k. 1 ksero., format: A4., j. polski.

T. mense fons  
27.

F. lya loma,  
107 i' loma  
27i welle  
wilepotey my.

F. lita i  
mowa

F. lya w wyle

L. w d wyle

W lya, w lya uniwiont...  
Pomosa, u lya n' d sakt. P.,  
ny 27. Mowtu Fenartena, ul.  
Gronitly 17, 03 n' b' w' lya, w  
ny w' lya o uniwiont p' w' lya,  
w' lya Mowtu H. F. o p' w' lya o  
P. G. w' lya. Na ul. lya w' lya,  
l'ya w' lya n' w' lya 2 l'ya w' lya  
w' lya l'ya w' lya w' lya w' lya  
l'ya w' lya w' lya w' lya, w' lya  
w' lya w' lya w' lya w' lya. P.,  
w' lya, w' lya w' lya w' lya / na  
w' lya w' lya. l'ya, l'ya l'ya  
w' lya 2 l'ya. P. l'ya w' lya,  
l'ya w' lya w' lya, w' lya w' lya,  
l'ya w' lya w' lya. l'ya w' lya,  
w' lya w' lya 2 l'ya w' lya w' lya  
w' lya w' lya w' lya w' lya w' lya  
l'ya w' lya w' lya w' lya w' lya  
l'ya w' lya w' lya w' lya w' lya  
l'ya w' lya w' lya. Na w' lya w' lya  
l'ya w' lya. M. l'ya w' lya



W dniu, w którym uwięziono prezesa Gminy żyd. dra J. Parnasa, udałem się do sekretarza gminy żyd. Henryka "Auersteina, ul. Głowińskiego 17, aby się dowiedzieć, czy pogłoska o uwięzieniu jest prawdziwa, byłem bowiem jak i inni żydzi wielce zaniepokojony. Na ul. Łyczakowskiej wsunęła nagle z tyłu swoją rękę do mojego prawego kieszeni i od kobiety i mocno trzymając mnie ciągnęła za sobą, przycisnęła ciagle mówiąc: "proszę iść przódzej". Powiedziatem, że to on jest co do osoby, na co odpowiedziała: "chodź pan, biją ludzi". Po chwili dowiedziatem się od kobiety, że wojskowi zajęli się na ul. Łyczakowskiej nad osobami z opaskami i dlatego objęła mnie swoją ręką tak, aby opaska na moim ramieniu nie była widoczna.

Na rogu ul. Łyczakowskiej i pl. Różowego spytała gdzie mieszkam, a gdy jej pod ręką skierowała drogę na lewo. Tak odprowadziła mnie aż do domu ul. Sobieskiego 32. Kobieta o której mowa, tak powiedziała, że na drodze nie mogłem się jej przedstawić i z nią mówić; dopiero w godzinie domu w którym mieszkam przedstawiłem się i serdecznie podziękowałem za troskliwość.

Kobieta, której twarzy nie widziałem z powodu ciemności i która tak blisko mojej twarzy nie widziała jest Polką, żoną urzędnika Kuratorium Sądowego i o ile dobrze słyszałem nazywa się Narłowska.